

Fragment relacji świadka historii



JADWIGA SCHNEIDER

ur. 1937, Białogródka



Zakres terytorialny i czasowy	Białogródka, 1943
--------------------------------------	-------------------

Zbrodnie Ukraińców na ludności polskiej w Białogrodce

Moja ciocia i wujek z rodziną mieszkali pod lasem. Ktoś z Ukraińców przestrzegł ich, że banderowcy mają na nich napaść, więc wujek wcześniej rano pojechał do wsi wypożyczyć konia z furmanką, żeby mogli się dostać na stację. Rodzina już w nocy była przygotowana do wyjazdu, do ucieczki. Wujek, dojeżdżając do domu, widział łuny ognia. Palił się jego dom. Zostawił konia i przybiegł do nas. To było wczesnym rankiem. Pobudziliśmy się wszyscy. Zapamiętałam, że wujek miał na sobie białą koszulę ze stójką. Opowiadał o tym, co zaszło. Później z braćmi i z sąsiadami poszedł zobaczyć swój dom. Okazało się, że prawie wszyscy zostali spaleni żywcem. Starsza córka chciała uciec przez okno, więc ją zastrzelili i padła poza domem. Siostra ojca wyszła za Ukraińca. Oni i ich najmłodszy dwuletni synek Michałek zostali zamordowani przez Ukraińców, którzy napadli na ich dom. Siostra mamy wyszła za męża za Bernata i z tej rodziny też ktoś zginął. Tak więc z naszej rodziny Ukraińcy zamordowali wielu ludzi.

Data utworzenia	27 lutego 2025
Rozmawiał/a	Artur Droś
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami